

INTENCJE MSZALNE

17.X Poniedziałek	17 ⁰⁰	ZA PARAFIAN
Wtorek 18. IX	17 ⁰⁰	1/ W int. Martyńki O'leary z okazji urodzin o Boże błog. i potrzebne łaski 2/ O łaskę zdrowia i miłosierdzie Boże dla Danuty BĘCZKOWSKIEJ
19.IX Środa	17 ⁰⁰	ZBIOROWA: O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, W int. Ś.P. + Feliksy i Edwarda MATULKÓW, Janiny PIOTERCZAK, Ireny, Józefa, Mariana NOWAKOWSKICH
20.IX Czwartek	17 ⁰⁰	W int. ks. Rafała z okazji imienin o Boże błog. i potrzebne łaski
21.IX Piątek	15 ⁰⁰	ZBIOROWA: O miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników i pokój na Ukrainie, Za kuszonych myślami o apostazji. We wszystkich intencjach zapisanych i zanoszonych w kaplicy adoracji,
	17 ⁰⁰	+ Ś.P. Krzysztofa w 3 rocz. śm., Franciszki, Jana, Stanisława WODECKICH
22.X Sobota	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + ks. Tadeusza PANKA, o Boże błog. i potrzebne łaski dla Nataszy i Kacpra oraz w int. Katarzyny z okazji 18 rocz. urodzin
	18 ⁰⁰	Ś.P. Jerzego ZGÓRZAKA w 14 rocz. śm.

30 NIEDZIELA ZWYKŁA - 23 PAŹDZIERNIKA 2022

8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Ludwika i Heleny KWIATKOWSKICH, Stanisława i Artura GAJEWSKICH, Leszka i Barbary PULKOWSKICH
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Marianny i Stanisława PAWLAKÓW, Marianny i Jana GAWROŃSKICH
11 ³⁰	W int. Ś.P. + Zygmunta w 3 rocz. śm. Stanisławy, Dariusza, Lucyny, Piotra KUCHARSKICH, Władysławy WALICKIEJ
16 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Józefa w 1 rocz. śm. Krzysztofa PIETRZAKÓW, Tomasza GRODKOWSKIEGO, c.r. ŚMIETANKÓW i PIETRZAKÓW
18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Michałiny i Tadeusza CHMIELEWSKICH, Heleny TROJANOWSKIEJ



WYPOMINKI - DAR MIŁOŚCI DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

29 Niedziela Zwykła

16 października

498'22

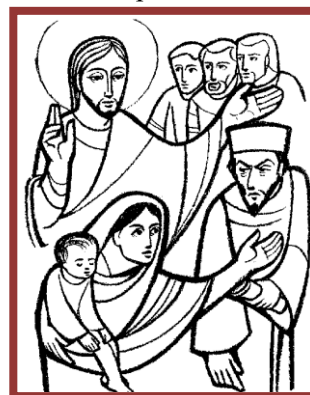


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Wj 17,8-13 * Ps 121 * Czytanie II: 2Tm 3,14-4,2.

Ewangelia: Łk 18, 1-8

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się



i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Choć Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak

Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? **Oto słowo Pańskie.**

CZY ZNAJDZIE WIARĘ?

Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest oczywista. Przecież zdecydowana większość ludzi na świecie deklaruje wiarę w Boga. Zwłaszcza wielkie religie monoteistyczne: Judaizm, Islam i Chrześcijaństwo, wywodzące się z tego samego korzenia wiary Abrahama, mogą stanowić większościową odpowiedź na postawione przez Pana Jezusa pytanie. Warto jednak przypomnieć, że dwa tysiące lat temu, gdy słowa dzisiejszej Ewangelii nie były czytane przez kapłana w kościele na Eucharystii, lecz głoszone przez samego Zbawiciela, problem ateizmu w świecie cywilizacji grecko-rzymskiej nie istniał. Wszyscy ludzie uważali się za wierzących. Dlatego słowa, które wypowiedział Pan Jezus skierowane są nie do ateistów ale do wierzących. Można uszczegółowić to zagadnienie stawiając pytania: „ Czy Syn Człowieczy, gdy powróci, znajdzie

żywą wiarę w moim sercu, w mojej rodzinie, w naszej Ojczyźnie, w chrześcijańskiej niegdyś Europie?” Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii ukazuje wiarę w świetle wytrwałej modlitwy tych, „którzy dniem i nocą wołają do Boga” i daje im obietnicę szczególnej opieki: „A Bóg, czy nie weźmie w obronę swoich wybranych?”. Wybrani, których Bóg broni, to ci, którzy Mu zaufali i pielęgnują w swym sercu żywą wiarę. Bóg, przychodząc ze swoimi łaskami, znajduje ich dusze przygotowane, pokorne i otwarte, by powierzyć się swemu Panu. „Bez wiary zaś nie można podobać się Panu Bogu” (Hbr 11,6). A więc Bóg szuka w człowieku wiary, która przejawia się w ufności i pokorze. Po grzechu pierwotnym Bóg szuka Adama. Woła: „Adamie, gdzie jesteś?” Szuka serca skruszonego, gotowego na przyjęcie daru miłosierdzia. Ale wiemy, że w sercu pierwszych rodziców, Bóg nie znalazł wiary, w świetle której Adam i Ewa z uporem ewangelicznej wdowy przyzywaliby Bożego miłosierdzia. Gdy „ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem” (Rdz 6,11) Bóg skierował swoje słowo do Noego i znalazł w nim wiarę. Zaufał on Bożym nakazom i wybudował arkę ocalenia. Po rozproszeniu pysznych mieszkańców krainy Szinear, którzy nie dokończyli wieży Babel, Bóg znajduje wiarę w sercu Abrahama, który odpowiada w pokorze i posłuszeństwie na słowo Pana i wyrusza ze swej ziemi ojczyznej do ziemi Bożych obietnic. Kilka wieków później na pustynnej ziemi Bóg powołuje Mojżesza i wzywa go, by wyprowadził Naród Wybrany z niewoli egipskiej. Dusza Mojżesza okazuje się głębą żyzną i z wiarą wypełnia Bożą wolę. Aż wreszcie nadeszła

„pełnia czasu” i Bóg znalazł wiarę w sercu Niepokalanej Dziewicy. Przyszedł do Niej nie w słowie obietnic (jak do świętych proroków), lecz w Słowie Wcielonym, by „lud swój nawiedzić i wyzwolić”. Matka Najświętsza jest wzorem zawierzenia. Jej wiara to ufne powierzenie się Bogu do dyspozycji. W każdej tajemnicy różańca chcemy uczyć się od Maryi postawy ufnej i wytrwałej wiary. Ona jest wierna od Nazaretu aż po Kalwarię. A w pierwszym Kościele, w Wieczerniku, pełni niezwykłą posługę, ucząc Apostołów wytrwałej modlitwy. W dniu Pięćdziesiąticy spełniły się słowa dzisiejszej Ewangelii: „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?”. Modlili się przez dziewięć dni przyzywając Moc z wysoka. Duch Święty znalazł w ich sercu wiarę i napełnił ich swoimi darami. Wiara, która jest fundamentem prawdziwej modlitwy dotyczy nie tyle pewności spełnienia sformułowanej prośby, ile raczej zaufania do Tego, który słucha i wie czego mi najbardziej potrzeba. Jeśli ktoś stracił wiarę mówiąc, że Bóg nie wysłuchał jego modlitwy (a przecież jest sporo takich osób), to można powiedzieć, że stracił wiarę w takiego boga, który powinien spełnić tę prośbę. A jeśli tak, to nie jest to Bóg, któremu mam służyć i ufać, lecz bóg., który ma mnie obsługiwać i spełniać moje prośby. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu kończy się pokornym aktem zawierzenia woli Bożej: „Ojcze nie moja wola lecz Twoja niech się stanie”. Syn Człowieczy znajdzie w sercach naszych wiarę, gdy będziemy się modlić z całkowitym zaufaniem do Tego, który wie najlepiej czego nam potrzeba..

(x.Proboszcz)

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWAŁA II



Aby umożliwić ludziom to „spotkanie” z Chrystusem, Bóg dał im swój Kościół. Istotnie, „Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie”¹⁵. Z głębi serca wypływa pytanie bogatego młodzieńca skierowane do Jezusa z Nazaretu. *Pytanie, które ma kluczowe znaczenie w życiu każdego człowieka i nikt nie może się od niego uchylić*: ono bowiem dotyczy dobra moralnego, które należy czynić oraz życia wiecznego. Rozmówca Jezusa wyczuwa, że istnieje związek między dobrem

moralnym a wypełnieniem własnego przeznaczenia. Jest pobożnym Izraelitą, wyrosłym - by tak rzec - w cieniu Bożego prawa. Możemy się więc domyślać, że jeśli pyta Jezusa, to nie dlatego, że nie zna odpowiedzi zawartej w Prawie. Jest bardziej prawdopodobne, iż to fascynacja osobą Jezusa rozbudziła w nim nowe pytania o dobro moralne. Młodzieniec odczuwa potrzebę konfrontacji z Tym, który rozpoczął swą działalność, głosząc nowe i radykalne orędzie: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15).

Również człowiek współczesny winien zwrócić się na nowo do Chrystusa, aby uzyskać od Niego odpowiedź na pytanie, co jest dobrem, a co złem. To Chrystus jest Nauczycielem, Zmartwychwstałym, który ma życie w sobie i pozostaje zawsze obecny w Kościele i w świecie. To On otwiera wiernym księgę Pisma i objawiając w pełni wolę Ojca, naucza prawdy o postępowaniu moralnym. Jako źródło i szczyt ekonomii zbawienia, Alfa i Omega ludzkich dziejów (por. Ap 1, 8; 21, 6; 22, 13), Chrystus objawia kondycję człowieka i pełnię jego powołania. Dlatego „człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca - nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym”¹⁶.

Kościół, pouczony słowami Nauczyciela, wierzy, że *najwyższym celem* życia człowieka, uczynionego na obraz Stworzyciela, odkupionego krwią Chrystusa i uświęconego obecnością Ducha Świętego, jest *istnieć „ku chwale majestatu”* Boga (por. Ef 1, 12), postępując tak, by każdy czyn odzwierciedlał Jego blask. „Poznaj zatem samą siebie, o piękna duszo: jesteś *obrazem Boga* - pisze św. Ambroży. Poznaj samego siebie, człowiecze: jesteś *chwałą Boga* (1 Kor 11, 7). Posłuchaj, w jaki sposób jesteś Jego chwałą. Prorok mówi: *Przedziwna dla mnie jest wiedza Twoja* (Ps 138, 6), to znaczy: moje dzieło pełniej ukazuje wspaniałość Twego majestatu, Twoja mądrość zostaje wywyższona w umyśle człowieka. Gdy przyglądam się samemu sobie, którego tajemne myśli i ukryte uczucia Ty przenikasz, dostrzegam tajemnice Twojej wiedzy. Poznaj zatem, człowiecze, jak jesteś wielki i czuwaj nad sobą”. (Veritatis splendor)